W. Tomaszewski: Codzienne kłamstwa Kubiliusa i innych konserwatystów stają się normą

2014-02-10, 17:59

Dziś upowszechniono komunikat, w którym przewodniczący Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, poseł do Parlamentu Europejskiego Waldemar Tomaszewski wyraził ubolewanie z powodu kolejnego ataku ze strony konserwatysty A. Kubiliusa wymierzonego w AWPL oraz dalszego ciągu wzniecania waśni narodowościowych w kraju.

„Dzisiaj podczas zwołanej w Sejmie konferencji prasowej konserwatysta Andrius Kubilius nie omieszkał skorzystać z okazji do zaatakowania swoich oponentów, wzniecania waśni narodowościowych i, jak już w jego przypadku stało się normą, upowszechniania kłamliwych informacji. A. Kubilius zarzucił Akcji Wyborczej Polaków na Litwie (AWPL) spowodowanie napięcia w relacjach polsko-litewskich – mimo że faktem jest to, że polska społeczność jedynie się broni przed prześladowaniem, ogromnymi grzywnami i domaga się przywrócenia regulacji praw mniejszości narodowych, które obowiązywały w l. 1991-2010" – czytamy w oświadczeniu.

Lider AWPL przypomniał, że przed kilkoma laty unieważniona została ustawa o mniejszościach narodowych, która zapewniała wspólnotom narodowym na Litwie szeroki katalog praw i zgodnie z którą napisy w języku polskim były umieszczone legalnie.

„Po raz kolejny przypomnę, że 29 stycznia 1991 roku, po krwawych wydarzeniach styczniowych na Litwie, Rada Najwyższa przyjęła nowelizację ustawy o mniejszościach narodowych, która gwarantowała mniejszościom narodowym szerokie prawa, m.in. prawo do używania języka ojczystego w życiu publicznym kraju, napisów informacyjnych i innych w języku mniejszości narodowej obok języka państwowego. Ustawę podpisał nikt inny jak ówczesny przywódca państwa, obecny lider duchowy konserwatystów Vytautas Landsbergis. Właśnie wówczas w rejonach wileńskim i solecznickim w sposób całkowicie legalny pojawiły się napisy informacyjne i nazwy ulic w języku polskim - obok języka państwowego. Niestety była większość rządząca na czele z A. Kubiliusem w 2010 roku unieważniła ustawę o mniejszościach narodowych, zaś A. Skaistys, pełnomocnik rządu w powiecie wileńskim, jeden z liderów partii konserwatywnej, obecnie - kandydat do Parlamentu Europejskiego, zapoczątkował spory prawne z powodu dwujęzycznych nazw z udziałem administracji samorządów rejonów wileńskiego i solecznickiego – mimo podstawowej zasady prawa „prawo nie działa wstecz". Nazwy, jak widzimy, były umieszczone zgodnie z prawem i nie mogą być usunięte bez przyjęcia nowego aktu prawnego" – podkreśla W. Tomaszewski.

Ataki konserwatystów wymierzone w AWPL przewodniczący ugrupowania tłumaczy strachem spowodowanym utratą elektoratu.

„Jednakże A. Kubiliusa, A. Skaistysa i innych konserwatystów nie obchodzi prawo – jedynie rankingi. Rozpoczęli oni bezprecedensową walkę z mniejszościami narodowymi, bowiem chcą zyskać na popularności w określonych warstwach naszego społeczeństwa. Konserwatyści poczuli strach z powodu rosnącej popularności AWPL i faktu, że coraz więcej wyborców, w tym etniczni Litwini, popiera tę siłę polityczną. Obecnie A. Kubilius próbuje odwrócić kota ogonem: odpowiedzialność za powstanie napięcia próbuje zrzucić na mniejszości narodowe – mimo że wspólnoty narodowe jedynie bronią swoich praw, które im przysługiwały przez 19 lat niepodległości, tj. przez większość okresu Litwy Niepodległej" – twierdzi europoseł W.

Tomaszewski.

W. Tomaszewki A. Kubiliusa i jego zespół poddał krytyce z powodu często padających kłamliwych stwierdzeń, podniósł, że wypowiedź A. Kubiliusa o tym, że wiceminister energetyki R. Cytacka rzekomo usunęła litewską wersję nazwy ulicy ze swej prywatnej posesji, jest kolejnym fałszywym stwierdzeniem.

„Mało tego, A. Kubilius i jego zespół nadal wzniecają waśnie, dopuszczają się kłamstw w przestrzeni publicznej, szkalują polską mniejszość narodową. Przed tygodniem jedna z liderek partii konserwatywnej A. Bilotaitė publicznie oczerniła Samorząd Rejonu Wileńskiego: mówiła o rzekomo nie najlepszej sytuacji gospodarczej w rejonie. Oficjalne dane i wyniki badań opinii publicznej jednoznacznie wskazują, że rejon wileński jest jednym z najprężniej i najdynamiczniej rozwijających się rejonów na Litwie. Wskaźniki gospodarcze plasują rejon wileński w pierwszej dziesiątce litewskich samorządów. Pomówienie poczynione przez A. Bilotaitė, która powtarza kłamstwa A. Kubiliusa, w sposób dokładny i uargumentowany sprostowała mer Samorządu Rejonu Wileńskiego Maria Rekść. Niestety A. Kubilius w dalszym ciągu upowszechnia kłamstwa: dla przykładu oświadczył on dziś, że wiceminister energetyki R. Cytacka dopuściła się kłamstwa komentując wypowiedź D. Grybauskaitė na forum Parlamentu Europejskiego, chociaż artykuł wiceminister jest oparty na faktach, co podkreślił niejeden komentator. Podczas dzisiejszej konferencji prasowej A. Kubilius skłamał oświadczając, że R. Cytacka usunęła ze swojego domu tablicę z zapisem nazwy ulicy w języku litewskim. Fakty są takie, że na posesji wiceminister w dalszym ciągu zawieszone są dwie tablice: w języku litewskim (Mykolo Balinskio g.) i polskim (ul. Michała Balińskiego)", - czytamy w oświadczeniu.

Obecną sytuację partii konserwatywnej W. Tomaszewski określa mianem trudnej i wyraża ubolewanie z tego powodu, że A. Kubilius ignoruje zdanie przedstawicieli litewskiej inteligencji.

„Konserwatyści na czele z A. Kubiliusem niezwykle obawiają się tendencji, która wskazuje na topniejące poparcie ze strony wyborców, oraz faktu, że coraz więcej Litwinów swoje głosy oddaje na AWPL, która wyrobiła sobie reputację partii sumiennej, takiej, której członkowie nigdy nie byli uwikłani w żaden skandal korupcyjny, a wartości chrześcijańskich nie tylko bronią, lecz się również nimi kierują w życiu codziennym. Strach konserwatystów i wynikające z tego kłamstwa nie są żadną nowiną, ale sytuacja partii konserwatywnej jest rzeczywiście dość skomplikowana: w obawie przed druzgocącą porażką ugrupowanie nie tylko nie zdołało wystawić kandydata na prezydenta, lecz również nie reaguje na propozycje i apele osób trzeźwo myślących. Nie tak dawno członkowie Forum Dialogu i Współpracy Jerzego Giedroycia zaapelowali do krajowych polityków, w tym też do A. Kubiliusa, z prośbą o niezwiększanie napięcia i podjęcie działań w celu jak najszybszego przyjęcia ustawy o mniejszościach narodowych. Niestety dzisiejsza konferencja prasowa wskazuje na to, że A. Kubilius ignoruje apel Forum im. J. Giedroycia, nie uwzględnia zdania i propozycji osób myślących w sposób racjonalny i wraz z A. Skaistysem w dalszym ciągu dąży do zwiększania napięcia i wzniecania na Litwie waśni narodowościowych" – oświadczył Waldemar Tomaszewski, lider AWPL, poseł do Parlamentu Europejskiego.

Na podst. BNS